

Wspaniały rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego ZSRR

Wielki wzrost stopy życiowej ludności

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Uzyskano poważne sukcesy w dziedzinie **PODNIENIA KULTURY ROLNICTWA**: podjęto zakrojone na szeroką skalę prace nad wprowadzeniem i zastoso- waniem odpowiednich trawopól- nych płodów ziemi, w roku 1950 w sowchozach i kolchozach, w roku 1950 w kolcho- zach zaorano traktorami przeszło 90 proc. wszystkich czarnych ugo- rów i ziemi pod oziminy, siew- kwalifikowanymi nasionami, wzo- rzył w ciągu 5 lat o 64 proc., kwalifikowanej zaś pszenicy — zwiększył się 2 razy, w roku 1950 zebrano przy pomocy kon- bajnów uprawy zbożowe z po- łowy całej powierzchni zasiewu.

Pomyślnie wykonywany jest **PLAN SĄDZENIA OCHRON- NYCH PASÓW LESNYCH**. Kol- chozy, sowchozy, ośrodki maszy- nowo-traktorowe, gospodarstwa leśne i ośrodki sadzenia lasów, realizując stalinowski plan prze- obrażenia przyrody, zasadziły i zasiali ochronne pasy leśne na obszarze 1.350.000 ha, z czego w 1950 roku — na obszarze 760 tysięcy ha.

Wykonano zadania planu 5-let- niego w dziedzinie **BUDOWNI- CTWA SOWCHOZOWEGO**. W ciągu 5 lat sowchozy znacznie rozszerzyły obszar zasiewu u- praw rolnych. Wydajność upraw zbożowych z 1 ha w roku

1950 przewyższała wydajność w roku 1940 o 16 proc. W sowchozach Ministerstwa Sow- chozów ZSRR w zasadzie zako- nczono mechanizację robót pol- nych.

Gospodarstwom chłopskim Li- tewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Moldawskiej SRR oraz zachod- nich obwodów Ukrainy i Biał- oruskiej SRR, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, Zwią- zek Radziecki udzielił wydatnej pomocy produkcyjnej w dziedzi- nie umocnienia spółdzielczości rolnej, organizowania ośrodków maszynowo - traktorowych, do- stawy traktorów i maszyn, nawo- zów sztucznych oraz w dziedzinie przyznawania im kredytów. Pod koniec planu 5-letniego na obsza- rach tych zakończono w zasadzie kolektywizację gospodarstw chłop- skich na zasadzie dobrowolności.

Rozwój socjalistycznej produ- kcji rolnej, jej wysoka towaro- wość umożliwiły zabezpieczenie zwiększonego zapotrzebowania ludności na chleb, mięso, mle- ko i inne produkty spożywcze oraz zwiększenie dochodów kol- chozów i kolchozników. Wzrost produkcji upraw zbożowych i technicznych oraz rozwój produ- kcji hodowlanej stworzyły trwa- łą bazę surowcową dla dalsze- go rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie transportu i łączności

TRANSPORT KOLEJOWY w okresie 5-letniej zaspokoił wzrastają- ce zapotrzebowanie gospodar- ki narodowej w dziedzinie prze- wozów. Ustalone na rok 1950 za- dane w zakresie przewozu ładun- ków w transporcie kolejowym zo- stało wykonane z nadwyżką 13 proc. Przeciętny ładunek na do- bę w kolejnictwie stanowił w 1950 roku 121 proc. poziomu z 1940 r. i 103 proc. zadania planu 5-letniego. W rezultacie zasto- sowania przodujących metod pra- cy i nowej techniki znacznie po- większyło się wykorzystanie środ- ków technicznych w kolejnictwie. W roku 1950 ładunek wagonu to- warowego wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 14 proc.

Decydującym zadaniem 5-letniej powojennej była likwidacja wiel- kich zniszczeń, które wojna wy- rządziła transportowi kolejowe- mu. Wykonane w ciągu 5 lat ro- boty w dziedzinie odbudowy i ro- zbudowy torów, mostów, stacji i węzłów kolejowych zapewniły nieodzowną zdolność przepustowo- ści na głównych liniach kolejow- ych. W znacznym stopniu od- nowiono i uzupełniono tabor lo- komotywy parowe nowymi seriami, lokomotywami dieslowskimi i elektrycznymi, jak również tabor wagonowy. Zbudowano **NO- WE LINIE KOLEJOWE**, zwłaszcza w rejonach północnych oraz w Azji Środkowej. Elektryfikowa- no szereg linii kolejowych na Uralu, na Zakaukaziu i w Krzy- wym Rogu oraz podmiejskie od- cinki węzłów kolejowych Mos- kwy, Leningradu, Rygi, Kijowa, Baku i Tallina. Jednakże zada- nie planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i budowy linii kolejow- ych, mostów, dworców i wę- złów kolejowych nie zostało w całej pełni wykonane.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie dochodu narodowego i budżetu państwowego

Zadanie planu 5-letniego w za- kresie **ZWIEKSZENIA DOCHODU NARODOWEGO** wykonano z znaczną nadwyżką. Plan 5-let- ni wysunął zadanie przekroczenia przedwojennego poziomu dochodu narodowego o 38 proc. Fak- tycznie dochód narodowy zwięk- szył się w roku 1950 w stosunku do roku 1940, w cenach porów- nyalnych, o 64 proc. Wzrost dochodu narodowego umożliwił znaczną poprawę sytuacji mate- rialnej robotników, chłopów i in- telligencji, dokonanie wielkich inwestycji kapitałowych w gos- podarkę narodową oraz nagroma- dzenie niezbędnych państwowych rezerw materiałowych i żywno- ściowych.

Podczas, gdy w krajach kapita- listycznych przeszło połowę do- chodu narodowego przywłaszcza klasa kapitalistów, w Związku Ra- dzieckim cały dochód narodowy należy do mas pracujących.

Masy pracujące ZSRR otrzy- mały przy tym w roku 1950, dla zaspokojenia swych osobi- stych potrzeb materiałnych i kulturalnych, 74 proc. dochodu narodowego, zaś 26 proc. do- chodu narodowego pozostało w dyspozycji państwa. Kolchozów i organizacji spółdzielczych dla rozszerzenia produkcji socjali- stycznej oraz na inne potrzeby ogólnopństwowe i społeczne.

Dzięki wzrostowi dochodu na- rodowego **BUDŻET PAŃSTWO- WY** wykonywany był rokrocz- nie z nadwyżką dochodów nad wy- datkami. W wydatkach budżetu państwowego stale wzrastał ud- ział wydatków na finansowanie gospodarki narodowej i budowni- ctwo społeczno-kulturalne.

W wyniku wzrostu dochodu na- rodowego i pomyślnego wykona- nia budżetu państwowego, plan 5-letni w **ZAKRESIE INWESTY- CJI** w gospodarce narodowej, wy- konany został z nadwyżką 22 proc. W latach 1946 — 1950 od- budowano, zbudowano i oddano do użytku przeszło 6.000 przedsi- biorstw przemysłowych, nie li- cząc drobnych przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i kolchozowych.

Z tych samych przyczyn moż- na było w grudniu 1947 r. prze- prowadzić reformę walutową i raz znieść system kartkowy na wszystkie artykuły spożywcze i towary przemysłowe.

W latach 1947—1950, 3-krot- nie dokonano obniżki cen towa- rów masowego spożycia i przy- gotowano warunki dokonania z dniem 1 marca 1951 r. nowej obniżki cen. Zapewniło to poważy **WZROST REAL-**

NEJ PŁACY ROBOTNIKÓW, PRZEDNIKÓW I INTELIGEN- CJI PRACUJĄCEJ oraz zmnie- szenie wydatków chłopów na za- kup towarów przemysłowych, które potaniały, doprowadziło

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności

W Związku Radzieckim nie by- ło i nie ma bezrobocia. Po zakoń- czeniu wielkiej wojny narodowej wszystkim zdemobilizowanym z armii i marynarki wojennej za- pewniono w całej pełni pracę, od- powiadającą ich kwalifikacjom i specjalności. Liczebność robotni- ków i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR w końcu 1950 r. wyniosła 39,2 miliona osób i wzro- sła w porównaniu z liczebnością w końcu roku 1940 o 7,7 miliona osób.

Poproszyła się **SITUACJA MA- TERIALNA LUDNOŚCI ZSRR**, co znalazło wyraz we wzroście pieniężnych i realnych płac ro- botników i urzędników oraz w zwiększeniu dochodów chłopów, zarówno ze społecznej gospodarki kolchozów, jak również z gospo- darki przyzagrodowej i indywi- dualnej. Ogólna suma dochodów robotników i urzędników oraz do- chodów chłopów wzrosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940, w cenach porównywalnych, o 62 proc.

Znaczenie zwiększyły się **WY- DATKI PAŃSTWA NA POTRZE- BY KULTURALNO - SPOŁECZ- NE MAS PRACUJĄCYCH**. Lud- ność otrzymała na koszt państwa zasiłki i renty z tytułu ubezpie- czeń społecznych robotników i u- rzędników, emerytury z tytułu u- bezpieczeń, bezpłatne i ulgowe skie- rowania do sanatoriów, domów wy- poczynkowych i domów dziecka,

do **DALSZEGO WZMOCNIE- NIA RULIA**, podniesienia je- go zdolności nabywczej oraz po- lepszenia kursu rubla radziec- kiego w stosunku do walut ob- cych.

zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek sa- motnych, bezpłatną pomoc lekar- ską, bezpłatne nauczanie i pod- wyższanie na koszt państwa kwa- lifikacji ludzi pracy, stypendia dla uczących się oraz szereg in- nych zasiłków i ulg. Ponadto wszyscy robotnicy i urzędnicy otr- zymywali co roku płatne urlo- py na okres co najmniej dwóch tygodni, a pracownicy szeregu za- wodów — dłuższe urlopy. W ro- ku 1950 ludność otrzymała z ty- tułu wymienionych, wyżej zasa- łków i ulg wypłacanych na koszt państwa sumę — przekraczającą 120 miliardów rubli, tj. 8 razy więcej niż w roku 1940.

W okresie powojennym jedno- cześnie z podnoszeniem się stopy życiowej narodu nastąpił **DAL- SZY ROZWÓJ KULTURY, NA- UKI I SZTUKI**.

Liczba uczniów, uczęszczają- cych do szkół, podstawowych, siedmioletnich i średnich, do szkół technicznych i innych śred- nich zakładów naukowych wzro- sła w ciągu 5 lat o 8.000.000 i wyniosła w roku 1950—37.000.000, przy czym w roku 1950 w szko- łach technicznych i innych śred- nich specjalnych zakładach nau- kowych kształcił się 1.298 tysięcy osób wobec 975.000 w roku 1940. W wyższych zakładach nauko- wych w roku 1950 kształciło się 1.247 tysięcy studentów wobec 812 tysięcy w roku 1940.

Gospodarka narodowa otrzyma- ła w ciągu 5 lat 652 tysiące spe- cjalistów z wyższym wykształce- niem oraz 1.278 tysięcy — ze średnim wykształceniem. W po- równaniu z rokiem 1940 liczba specjalistów zatrudnionych w gos- podarce narodowej wzrosła o 84 proc. W ciągu ubiegłych 5 lat w Związku Radzieckim dokonano niezwykle doniosłych odkryć i wynalazków w różnych dziedzi- nach nauki i techniki. Za wybit- ne prace, wynalazki i osiągnię- cia w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki przyznano w okresie 5-letni miano laureata Nagrody Stalinowskiej przeszło 6.500 osobom. Sieć instytutów naukowych — badawczych prze- krociła w roku 1950 poziom przed- wojenny 1,5 raza, liczba zaś za- trudnionych w nich pracowników naukowych wzrosła blisko dwukrotnie. Sieć instytucji kul- turalno - oświatowych osiągnęła i przewyższyła rozmiary przed- wojenne.

Klubów i masowych bibliotek w mieście i na wsi było w roku 1950 — o 15 proc. więcej, niż w roku 1940. Nakład książek w Związku Radzieckim wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 84 proc. Ilość aparatów kinemato- graficznych do końca roku 1950 wzrosła 1,5-krotnie w porówna- niu z rokiem 1940.

W okresie powojennym nasta- piła dalsza **POPRAWA OPIEKI LEKARSKIEJ I LECZNICTWA SANATORYJNO - PROFILAK- TYCZNEGO**. Ilość łóżek w szpi- talach miejskich i wiejskich wzro- sła w roku 1950 o 25 proc. w po- równaniu z rokiem 1940. Odbu- dowano zniszczone podczas woj- ny sanatoria.

Liczba lekarzy w kraju wzro- sła w porównaniu z rokiem 1940 o 75 proc.

Osiągnięto poważne sukcesy w zakresie **ROZWOJU HANDLU RARZIECKIEGO**. Detaliczny o-

brót towarowy w państwowej spółdzielczej sieci handlowej znacznie przewyższył poziom przedwojennego 1940 r. W r. 1950 w porównaniu z r. 1940 sprzedano w sklepach państwowych i spół- dzielczych, nie licząc sprzedaży towarów z zasobów miejscowych — mięsa i przetworów mięsnych — o 38 proc. więcej, przetworów rybnych o 51 proc., masła — o 59 proc., tłuszczów roślinnych — o 67 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 34 proc., obuwia — o 39 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lanych — o 47%, wyrobów dziewiarskich — o 39 proc.

Wzrosła sprzedaż towarów prze- znaczonych na potrzeby kultural- ne i gospodarcze ludności. W ro- ku 1950 w porównaniu z przed- wojennym 1940 rokiem wzrosła sprzedaż zegarków — 3,3 raza, odborników radiowych — 6 razy, przyrządów elektrycznych do użytku domowego — 1,5 raza, ro- werów 2,9 raza, maszyn do szy- cia — prawie 3 razy, motocykli — 16 razy, kilkakrotnie wzro- sła sprzedaż materiałów budowla- nych na wsi. W porównaniu z ro- kiem 1940 w roku 1950 znacznie zwiększyły się rozmiary handlu kolchozowego. Po zniesieniu kar- tek i przeprowadzeniu reformy pieniężnej ceny na rynku kolcho- zowym spadły.

W okresie pięcioletniej powojen- nej na szeroką skalę rozwinęło się **BUDOWNICTWO MIESZKA- NIOWE**. Przedsiębiorstwa państ- wowe, urzędy i rady terenowe, jak również ludność miast i osie- dli robotniczych, korzystając z kredytów państwowych, zbudowa- ły i odbudowały domy miesz- kalne o łącznej powierzchni, prze- kraczającej 100 milionów metrów kwadr. Ponadto w miejscowości- ch większych odbudowano i zbudowano 2.700 tysięcy domów mieszkalnych.

KOMUNIKAT

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Liczba **SPÓŁDZIELNI PRO- DUKCYJNYCH** według stanu na dzień 31 marca 1951 r. osią- gnęła 2.872, co stanowi wzrost ponad trzy i półkrotny w po- równaniu ze stanem w odpow- nim okresie roku ubiegłego. Rozmiary kontraktacji osiągnęły

	W tys. ha:
Buraki cukrowe	254,2
Ziemniaki przemysłowe i konsumcyjne	199,5
Jęczmień browarny	126,5
Len — słoma	111,0
Konopie	19,7
Tytoń	19,2

Należy jednak dodać, że w za- kresie kontraktacji rzepaku w I kwartale 1951 r. zaobserwowano pewne opóźnienia.

W zakresie **KONTRAKTACJI TRZODY CHLEWNEJ** zakontrak-

ty wysoki poziom zarówno w okre- sie upraw jak i hodowli. Rozmia- ry kontraktacji według stanu na dzień 31 marca 1951 r. przedsta- wiają się, jak następuje:

	W porównaniu z r. ub. wg stanu na dzień 31 marca 1950 r. w proc.
	111
	158
	152
	130
	191
	116

towano do 31 marca 1951 roku 2.951,4 tys. sztuk, co stanowi wzrost o około 12 proc. w porów- naniu ze stanem na ten sam ter- min ubiegłego roku.

IV. Rozwój transportu i łączności

PRZEWÓZY TOWAROWE wszystkimi środkami transpor- tu kolejowego, wodnego, samo- chodowego i lotniczego w I kwar- tale 1951 r. wzrosły o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 roku.

Na **KOLEJACH NORMALNO- TOROWYCH** kwartalny plan przewozów towarowych został wykonany w 102 proc. przy wzro- ście o 11 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku u- biegłego. Ładunek wagonowy osiągnął 119 proc. poziomu I kwartału 1950 r. Przewozy to- warowe kolejami normalnotoro- wymi wzrosły w zakresie węgla i koksu o 3 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r., rud i pi- rytów o 36 proc., cementu o 28 proc., płodów rolnych o 41 proc., materiałów drzewnych i wyrobów z drzewa o 22 proc., ropy i prze- tworów naftowych o 55 proc.

Przewozy towarowe **PAŃSTWO- WEJ KOMUNIKACJI SAMO- CHODOWEJ** wzrosły w I kwar- tale 1951 r. o 91 proc. w porów- naniu z I kwartałem roku ubie- głego. Przewozy osobowe Pań- stwowej Komunikacji Samochodo- wej wzrosły o 72 proc. w porów- naniu z I kwartałem roku ubie- głego.

ŻEGLUGA MORSKA wyko- nała kwartalny plan przewo- zów towarowych w 104 proc. przy wzroście o 28 proc. w po- równaniu z odpowiednim kwar- tałem roku ubiegłego.

W zakresie realizacji **PLA- NU PRZELĄDKU POR- TÓW MORSKICH** osiągnięto o- gółem 111 proc. planu, przy czym przeładunek węgla wzrósł o 2 proc., rud i innych ładun- ków masowych o 34 proc. w po- równaniu z I kwartałem ub. r. Zaznaczył się wzrost przeładun- ków portowych w porównaniu z odpowiednim okresem roku u- biegłego w zespołach Szczecin- Świnoujście.

Wartość usług **POCZTY I TE- LEKOMUNIKACJI** w cenach po- równywalnych wzrosła w I kwar- tale 1951 r. o 17 proc. w porów- naniu z odpowiednim kwartałem ubiegłego roku.

V. Wzrost obrotów handlowych

Całość obrotu towarowego **HANDLU DETALICZNEGO** (pań- stwowego, spółdzielczego i pry- watnego) wzrosła w cenach bie- żących o około 14 proc. w porów- naniu z odpowiednim okresem

roku ubiegłego. Obroty detaliz- ne uspołecznionego aparatu han- dlowego osiągnęły poziom 133 proc. w porównaniu z I kwar- tałem ub. r., w tym obroty apar- atu państwowego 162 proc.

Poprawie uległo zaopatrzenie sieci detalicznej przez aparat uspołeczniony. Aparat uspołecz- niony dostarczył w I kwartale 1951 r. o 17 proc. więcej w po- równaniu z I kwartałem 1950 r. maki pszennej i żytniej, o 8 proc. mięsa i tłuszczu, o 13 proc. mle- ka, o 86 proc. masła, o 88 proc. jaj, o 21 proc. cukru, o 6 proc. mydła, o 25 proc. ubiorów i okry- mek i damskich, o 8 proc. obu- wia skózanego.

Sieć uspołecznionego aparatu detalicznego wraz z uspołeczni- onymi zakładami żywienia zbioro- wego wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 37 proc.

W I kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotu aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbioro- wego wzrosła o 97 proc. w po- równaniu z I kwartałem 1950 r. a obroty o 93 proc.

Przy utrzymaniu skupu trzody chlewnej na poziomie ubiegłego roku skup bydła rogatego, dokonany przez aparat uspołeczni- ony, wzrósł w porównaniu z I kwar- tałem ub. roku o 2 proc., mleka o 51 proc., zbóż ogółem o 21 proc.

VI. Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy

W I kwartale 1951 roku nastąpił dalszy wzrost liczby za- trudnionych w przemyśle socjali- stycznym. Według wstępnych da- nych liczba pracowników ogółem w przemyśle, podległym mini- strowi przemysłowemu, wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubie- głego roku o około 6 proc., w tym liczba robotników produkcyj- nych o około 7 proc.

Według wstępnych danych wy- dałności pracy, mierzona warto- ścią produkcji w cenach niezmien- nych na jednego robotnika, wzros- ła ogółem w I kwartale 1951 r. w przemyśle, podległym minist-

stwowemu, o około 15

proc. w porównaniu z I kwarta-

łem ubiegłego roku.

VII. Rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjal- nych i kulturalnych.

Liczba dzieci w przedszkolach w I kwartale 1951 r. wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 18 proc. Liczba miejsc w żłobkach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 25 proc.

W I kwartale 1951 r. dokonano dalszej rozbudowy placówek o- chrony zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 9 proc., liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych o 16 proc., a liczba łóżek w izbach porodow- ych o 57 proc.

Liczba widzów w kinach miej- skich wzrosła ogółem o 4 proc. w porównaniu z I kwartałem u- biegłego roku, a w stałych ki- nach wiejskich o 129 proc. Licz- ba stałych kin wiejskich wzrosła ośmiokrotnie, w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Liczba zainstalowanych głośni- ków mieszkalniowych wzrosła o 58 proc. w porównaniu z I kwar- tałem ub. roku. Liczba radiofo- nizowanych gromad wiejskich wzrosła o 41 proc.

Poważnie wzrosły nakłady pań- stwa na akcję czasowej pracow- nych, na lecnictwo, pracowni- cze oraz na rozbudowę urzą- dzeń socjalnych i kulturalnych.

Fala strajków w Japonii

PEKIN PAP. Z Tokio donosi, że w Japonii rozwija się ruch strajko- wy. Strajkujący żądają podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Na wezwanie związku zawodowego robotników przemysłu elektrycznego w wielu zakładach tego przemysłu robotnicy ogłosili strajki, domagając się 30 proc. podwyżki płac. W wy- niu 2-tygodniowego strajku 1.300 ro- botników czterech fabryk koncernu „Mitsubishi” wywalczyli skrócenie czasu pracy i zwiększenie zarobków. Pod hasłem podwyżki płac odbyły się także strajki robotników fabryki „Teikoku Hako” i zakładów przemy- słu hutniczego „Nippon Kaitetsu”.

Triumf socjalizmu i pokoju

„Podstawowe zadania nowego planu pięcioletniego polegają na tym, by odbudować zniszczone okręgi kraju, podnieść przemysł i rolnictwo do poziomu przedwojennego, a następnie przekroczyć ten poziom w mniejszym lub większym stopniu”. (JOZEF STALIN — z przemówienia z dnia 9 lutego 1946 r.)

Wskazania towarzysza Stalina, rozwinięte i sformułowane w szczegółach w pierwszym powojennym planie 5-letnim ZSRR (1946 — 1950) zostały przez naród radziecki z honorem wypełnione, a na najważniejszych odcinkach w znacznym stopniu przekroczone.

W pierwszym powojennym planie 5-letnim odbudowano, zbudowano od nowa i uruchomiono ponad 6 tys. (planowano 5.900) wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Całkowicie odbudowano a nawet rozbudowano przemysł na zrujnowanych ziemiach, które znajdowały się w okresie wojny pod okupacją hitlerowską.

W roku 1950 produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła w porównaniu z poziomem roku 1940 — o 73 proc., podczas gdy plan 5-letni przewidywał wzrost tylko o 48 proc. W szczególności szybkim tempie rozwijał się przemysł wytwarzający środki produkcji, stanowiący podstawę dalszej rozbudowy wszystkich gałęzi gospodarki. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 87 proc. (zamiast, jak planowano o 70 proc.), węgla o 57 proc. (zamiast o 51 proc.), hutnictwa o 45 proc. (zamiast o 35 proc.), nafty o 22 proc. (zamiast o 14 proc.). Najsilniejszy wzrost zaznaczył się jednak w produkcji przemysłu maszynowego, którego wytwórczość w roku ubiegłym była o 130 proc. większa niż w roku 1940. W ten sposób Związek Radziecki stworzył sobie gigantyczny wprost park obrabiarek do metali, większy o 30 proc. od parku Stanów Zjednoczonych z roku 1940.

Wydatnie zwiększyła się również produkcja przemysłów zapakujących bezpośrednie potrzeby społeczeństwa — włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, spożywczego itp.

Potężny rozwój przemysłu maszynowego i chemicznego umożliwił wyposażenie rolnictwa w nowoczesne środki produkcji, dzięki czemu rolnictwo socjalistyczne zwiększyło w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1940 zbiory zbóż o 345 mln. pudów, zwiększyło wydatnie uprawę pszenicy i roślin technicznych. Również przedwojenny poziom pogłowia bydła został przekroczony. Z nadwyżką wykonał także zadania planu radziecki transport, zaspakajając w pełni potrzeby gospodarki narodowej.

Wzrostowi ilościowemu towarzyszyły poważne przemiany jakościowe w gospodarce ZSRR, rozporządzającej coraz doskonalszą techniką i coraz liczniejszymi i lepiej przygotowanymi do realizacji swych zadań kadrami fachowców. Przemysł radziecki oparł metody produkcji setek no-

wych typów najnowocześniejszych i najwydatniejszych maszyn i urządzeń przemysłowych. We wszystkich dziedzinach gospodarki znacznej poprawie uległo wykorzystanie maszyn i urządzeń, zwiększyła się szybkość przebiegu procesów produkcyjnych, wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 87 proc. (planowano wzrost o 36 proc.), konsekwentnie realizowano system oszczędnościowy. Wszystko to przyczyniło się do wykonania zadań planu 5-letniego w zakresie potania kosztów produkcji i usług tak, że oszczędności pokryły większą część ciążących nakładów inwestycyjnych pięcioletki.

Setki cyfr komunikatu Państwa i Komisji Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR charakteryzują wszechstronny rozwój gospodarczy socjalistycznego mocarstwa. Jednakże najbardziej wymowną, ilustrującą w sposób syntetyczny dynamikę radzieckiej gospodarki, jest cyfra dotycząca dochodu narodowego, który w porównaniu z rokiem 1940 był w ub. r. o 64 proc. większy (przy planowanym wzroście o 38 proc.).

Prawie 3/4 olbrzymiego dochodu narodowego obróciło państwo radzieckie na potrzeby obywateli. W okresie realizacji planu oddano do użytku 100 mln. metrów kw. odbudowanej i nowo wybudowanej powierzchni mieszkania. W miastach i około 3 milionów domów wiejskich. Dzięki wielokrotnemu niższo cen dochody ludności pracującej miast i wsi wzrosły w cenach porównywalnych w roku 1950 o 62 proc. w stosunku do roku 1940.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckie nabierają jeszcze większej wymowy, jeśli przypomnieć niesłychane zniszczenia wojenne, jakich doznał Związek Radziecki, a ocenione na gigantyczną wprost sumę 679 mld. rubli. „25 lat — jest to okres czasu, którego Rosja będzie potrzebowała na odbudowanie tego, cośmy zniszczyli” — pisał w memorandum do Hitlera faszystowski marszałek Stuepnagel. Jego przewidywania w pełni dzielił imperialistyczny anglosaski lew. W związku z tym poważne osłabienie Związku Radzieckiego w wyniku wojny.

Hitlerowcy i ich dzisiejsi anglosascy naśladowcy doznali jednak ciężkiego zawodu. Nie docenili w swych rachubach potężnych możliwości socjalistycznej gospodarki, nie docenili twórczego, płomiennego patriotyzmu ludzi radzieckich, ich niespożytej energii, zapалу, talentów, bezgranicznej oddania sprawie budownictwa komunizmu i sławnej partii Lenina — Stalina. Trzech lat a nie dwudziestu pięciu potrzebowali narody radzieckie na naprawienie faszystowskiego dzieła zniszczenia, a w ciągu następnych dwóch lat potrafiły odzyskać swoją gospodarkę do poziomu znacznie przewyższającego stan przedwojenny.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR jest powodem dumy i radości nie tylko społeczeństwa radzieckiego, lecz wszystkich ludzi postępu na całym świecie. Niesłychanie szybki

dynamiczny, potężniejszy z roku na rok rozwój ekonomiki Związku Radzieckiego oznacza bowiem wydatne pomnożenie sił głównego szermierza i obrońcy, głównej ostoji pokoju w świecie.

Wyniki wykonania pierwszej 5-letki powojennej są znakomitą, nieodpartym dowodem wyższości pokojowej gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną. Który kraj kapitalistyczny w świecie potrafił w ciągu 5 lat powojennych zwiększyć produkcję przemysłową o 73 proc? Świat kapitalistyczny zna dziś tylko jedną drogę zwiększania produkcji — drogę zbrojeń, przygotowania wojny napastniczej i morderskiego obniżenia poziomu życia ludu pracującego. Związek Radziecki zaś pokazuje całemu światu — że lud pracujący, rozwijając produkcję pokojową — potrafi pozostawić daleko w tyle wszystkie wyniki, osiągnięte przez najbardziej przodujące kraje kapitalistyczne.

Dziesiątki milionów ludzi w Polsce i we wszystkich krajach demokracji ludowej Europy i Azji czerpać będą z osiągnięć powojennej pięcioletki radzieckiej przykład i naukę, jak wzmacniać, rozwijać, usprawniać i dźwigać na wyższy poziom gospodarkę socjalistyczną, jak najlepiej wykorzystywać jej olbrzymie możliwości dla dobra swoich narodów i dla sprawy całej ludzkości — obrony trwałego pokoju.

Wspaniałe wyniki twardej a zarazem radosnej pracy ludu radzieckiego dodadzą bodźca masom pracującym państw kapitalistycznych do wzmocnienia walki z imperialistycznymi przygotowaniami do wojny, ze spotęgowanym wyzyskiem i faszyzacją ich krajów, pokażą raz jeszcze do czego zdolny jest naród wyzwolony z jarzma kapitalistów, pracujący dla siebie i konsekwentnie kroczący drogą, wytyczoną geniuszem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.



W związku z nadchodzącą 6-tą rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, która przypada na dzień 21 bm. młodzież szkolna przygotowuje akademie. Na zdjęciu: uczennice szkoły TPD w Starogardzie w kąciu TPPR kl. 7, przygotowują materiał do pogadanki.

Z czym przychodzę na konferencję partyjną?

Popularyzujemy najlepsze doświadczenia

Jednym z podstawowych zadań, od którego rozwiązania zależy wykonanie planów produkcyjnych, jest rozwinięcie i rozpowszechnienie nowych, wyższych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które, wzorując się na doświadczeniach radzieckich wprowadzili produkujący robotnicy w licznych zakładach na terenie całej Polski.

Oceniając dotychczasowe wysiłki naszego Komitetu Zakładowego w tej dziedzinie, trzeba stwierdzić, że zrobił on nie wiele nie tylko w kierunku rozpowszechnienia tych form w naszym zakładzie, ale nawet nie wiele zrobił w kierunku zapoznania wszystkich zainteresowanych robotników z doświadczeniami naszych własnych produkujących zespołów.

Jestem przodownikiem pracy w dziale obróbki drzewa i osiągam przeciętnie 148 proc. normy. Te wyniki są możliwe przede wszystkim dzięki zespołowej pracy naszej brygady. Prawidłowa organizacja pracy w brygadzie — to podstawa dobrych wyników produkcyjnych. Toteż brygada nasza omawia codziennie plan operacyjny na dzień następny, dzięki czemu każdy robotnik zna dokładnie swoje zadania.

Dalszym elementem, umożliwiającym naszej brygadzie sukcesy, jest socjalistyczna opieka nad maszynami. Każdy z nas jest osobiście odpowiedzialny za stan swej maszyny. Dzięki wzmocnieniu troski o maszyny, zlikwidowaliśmy zupełnie przestoje.

Doświadczenia nasze, które mogłyby przecież stosować wszystkie brygady, nie są popularizowane wśród załogi. Podobnie i my nie znamy doświadczeń innych brygad. Wskutek braku wymiany doświadczeń, współzawodnictwo pracy nie wzbo- gaca się o nowe, wyższe formy. Te nowe formy, winna pierwsza, dostrzec nasza organizacja partyjna i pomóc nam w ich wprowadzeniu i upowszechnieniu.

Trzeba jednak stwierdzić samokrytycznie, że i my sami nie uczyniliśmy jeszcze wszystkiego, by usprawnić naszą pracę.

Chodzi o to, że maszyny w naszej obrabiarni są niewłaściwie rozmieszczone, co utrudnia sprawny przebieg procesu produkcyjnego. Sprawę tę poruszyliśmy wprawdzie w grupie partyjnej, ale nie interesowaliśmy się dalszym jej biegiem i nie biliśmy się o uwzględnienie naszego słusznego postulatu.

Drugim zagadnieniem, które chciałbym poruszyć na zakładowej konferencji wyborczej, jest słaba praca mężów zaufania. Nie wykazują oni należytej troski o żywotne sprawy robotników, o warunki, w jakich żyją.

Organizacja związkowa nie potrafiła np. zapewnić tak licznej załogi, jak nasza, opieki lekarskiej i dentystycznej, wskutek czego ludzie marnują dużo czasu. A organizacja partyjna na to nie reaguje.

Konferencja powinna szczegółowo omówić nie tylko pracę rady zakładowej, lecz również działalność organizacji ZMP-owskiej i innych organizacji masowych. Transmisje te umożliwiają organizację partyjnej wzmocnienie więzów, łączących ją z bezpartyjnymi robotnikami.

Kierując lepiej, w sposób bardziej planowy, niż dotąd, organizacjami masowymi, powinna organizacja partyjna nauczyć je lepiej mobilizować całą załogę do walki o plan i pokój. A jednocześnie organizacje te powinny być wychowywane w duchu bezkompromisowej walki z bezduszością i biurokratyzmem, w duchu serdecznej troski o codzienne sprawy bytowe robotników.

KAZIMIERZ RYŻEWSKI

delegat na zakładową konferencję wyborczą PKP Zawisze

W VIII rocznicę powstania w getcie warszawskim

Powstanie w getcie warszawskim rozpoczęło się 8 lat temu, 19 kwietnia 1943 r.

Hitlerowcy sądzili, że uda im się w ciągu 3 dni zlikwidować walki. Powstanie trwało jednak 2 miesiące.

Hitlerowcy sądzili, że sam strach przed potężną machiną policyjno-esesowskiego państwa rzuci ludność żydowską na kolana przed nimi. Napotkali jednak na zbrojny opór ludności i Żydowskiej Organizacji Bojowej (ZOB) i musieli wprowadzić do boju — tak jak w regularnej bitwie na froncie — wozy pancerne, czołgi, miotacze ognia i nawet samoloty. Ponad 2 tys. żołnierzy hitlerowskich różnego rodzaju broni i 36 oficerów brało udział w tych walkach.

Hitlerowcy sądzili, że oskrzydlałym manewrem, wtargnąwszy do getta z trzech punktów miasta jednocześnie, błyskawicznie zlikwidują ludność żydowską. Musieli jednak niebawem zrezygnować z taktyki błyskawicznej ofensywy i przejść do taktyki regularnego blokowania każdej pozycji powstańczej i zdobywania kolejno domu za domem, bunkra za bunkrem. Później przeszli do taktyki wypalania całych bloków ze wszystkich stron, co się w nich znajdowało.

Walka ludności żydowskiej w getcie jest jeszcze jednym doświadczeniem, które pokazuje tępakom imperialistycznym, grającym na najniższych instynktach człowieka i deptającym jego godność, ile siły oporu, ile wytrwałości bojowej potrafi wydobyc z siebie bohaterskie męstwo nawet grupek bojowców, kiedy przyświeca im świadomość walki o słuszną, sprawiedliwą i wzniosłą cel.

Hitlerowcy stosowali wobec żydowskiej ludności getta taktykę wymyślnych tortur, morderstw i

zrównania z ziemią całych dzielnic mieszkaniowych. Był to wstęp do fizycznego wyniszczenia ludności polskiej. Jakże uderzająco przy pominięciu faktów tych bestialstw opisy męczarni ludu koreańskiego na tych terenach, po których przeszła stopa amerykańskiego żołdaka. Grzebanie żywcem, zabijanie śmiercionośnymi zastrzykami, kałeczenie, masowe wytepienie całych grup ludności cywilnej, taktyka spalanej ziemi — te czyniły amerykańskich, lissymnawskich i innych najeźdźców imperialistycznych w Korei są jak ożywcem zapożyczone z wzorów hitlerowskich w getcie. Nawet frazeologia pozostawała ta sama. Mordując Żydów, Polaków, czy jeńców radzieckich, kaci z Oświęcimia deklamowali obłudnie o „obronie cywilizacji zachodniej”. Znęcając się bestialsko nad ludnością Korei, kaci trumanowscy zasłaniają się dziś hasłami walki o „wolność”, o „demokrację” i „prawo narodów”.

Oprawcy hitlerowscy znaleźli swoich spadkobierców i kontynuatorów w imperialistycznych o- prawcach Stanów Zjednoczonych. Toteż wzbudziła ich do siebie ta sama o Hitlera nienawiść narodów i ceka ich ten sam, co Hitlera, los. Nie ma bowiem potężniejszej i bardziej zabójczej broni na świecie, niż nienawiść narodów. Nie ujdzie od niej żaden kat i oprawca. Kto wznieca nienawiść narodów przeciwko sobie, ten wydaje wyrok śmierci na siebie.

Walka powstańców w getcie nie była żywiołowym wybuchem rozpacz, jak mylnie sądzą niektórzy, lecz aktem zorganizowanej samoobrony narodu.

Powstańcy mieli swoją bazę klasową. Była nią produkująca część społeczeństwa żydowskiego — żydowska klasa robotnicza,

wychowana wspólnie z polską klasą robotniczą w twardej szkole walk rewolucyjnych jeszcze w Polsce sanacyjnej. Żydowska klasa robotnicza — to był ten główny rezerwuuar sił, który do- starczał powstańcom przywódców i ofiarnych bojowników.

Powstańcy mieli swoją polityczną i wojskową organizację. Polityczną organizacją powsta- nia był Blok Antyfaszystowski, wojskową organizacją była Żydowska Organizacja Bojowa. Blok Antyfaszystowski jednoczył w swoich szeregach wszystkie de- mokratyczne elementy ludności żydowskiej, pragnące walki z okupantem. Na czele bloku, jako jego kierownicy, ciesząc się ogromnym autorytetem, stał stary komunista, Józef Lewartowski — członek PPR, stał perestro- wiec — Andrzej Smid, przedstawiciel Gwardii Ludowej. W ściślejszej współpracy z przedstawicielami demokratycznych stronnictw żydowskich; z zamordowanym przez hitlerowców, młod- dym bohaterem narodowym, Anielewiczem i innymi, kierowa- li oni nierówną walką getta o wolność. Blok Antyfaszystowski był bezpartyjną, demokratyczną organizacją ludności żydowskiej, realizującą idee szerokiego frontu narodowego do walki z hitle- ryzmem. W tej walce Żydzi nie byli osamotnieni. Pomagali im PPR, Gwardia Ludowa oraz gru- py lewicowych socjalistów pol- skich.

Powstańcy mieli swoją ideolo- gię i program. Powstańcy wal- czili przeciwko faszyzmowi, prze- ciwko dyskryminacji rasowej, o niepodległą Polskę bez ucisku narodowego, bez wyzysku i eks- ploatacji. W jednej z odezw, któ- rą ZOB ogłosiła do społeczeń- stwa polskiego, czytamy: „Wal- czymy o naszą i waszą wolność”. Powstańcy getta bronili nie tylko życia ludności żydowskiej. Boh-

terską swą walką bronili oni

również życia narodu polskiego. Żydowski ruch oporu w getcie był częścią składową demokra- tycznego ruchu oporu ludów przeciwko hitleryzmowi na całym świecie. Dlatego Antyfaszy- stowski Blok powstańcy wycho- wywał ludność żydowską w prze- konaniu, że tylko wspólna walka z narodami Związku Radzieckie- go i ludem polskim może wy- zwolnić naród polski i przynieść wolność Żydom polskim. Jedność patriotyzmu i internacjonalizmu była podstawą politycznej dzia- łalności i walki zbrojnej powstań- ców getta warszawskiego.

Powstanie w getcie warszaw- skim zostało bestialsko zdławio- ne w ogniu i krwi. Dziesiątki ty- sięcy Żydów poległo. Getto za- mienione zostało w pustynię i cmentarz. Nieliczni Żydzi, któ- rym udało się zbiec i których u- kryli ich polscy przyjaciele, oca- lili od śmierci. Ale sprawa, o którą walczyli bohaterowie getta: „Za naszą i waszą wolność”, nie zginęła.

Dziś, ocalałe z pożogi resztki ludności żydowskiej (z 3,5 milio- na ludzi) korzystają na równi z ludnością polską z pełnej swobo- dy gospodarczej i kulturalnego rozwoju.

A zwycięska walka o reali- zację Planu 6-letniego, planu do- brobytu i potęgi Polski, walka o utrzymanie pokoju na świecie, ogarniająca miliony ludzi, wz- zwolęncza walka ludu koreań- skiego o swoją niepodległość, wzrastający autorytet i potęga ZSRR i rosnący opór narodów przeciwko imperializmowi amery-kańskiemu i jego agresywnym sniskom — jest gwarancją, że nigdy więcej nie nowelowa się dyskryminacje narodów i nigdy nad niewinną ludnością. I nigdy więcej Polska nie będzie łupem imperialistycznych drapieżców!



Fragment Pomnika Bojowników Getta

Kobiety w szeregach budowniczych polskich okrętów

Robotnicom Stoczni Gdańskiej należy poświęcić więcej troski i opieki

Niebieskie kombinezony i jasne krawce chustki, spod których wywijają się niesforne pukle. Śmiały spojrzanie — zdecydowane ruchy.

Robotnice czują się w Stoczni Gdańskiej jak u siebie w domu. Zrosły się z zakładem, przywiązały do niego, a koledzy — robotnicy, nie patrzą już na nie krzywo, z niedowierzaniem.

Załoga stoczni wie, że jest w ich zakładzie miejsce dla kobiet, dla setek kobiet. I to nie tylko przy robotach pomocniczych, lecz przy wszystkich niemal pracach, nawet przy tych, które wymagają najwyższych kwalifikacji. Takie przodownice pracy jak spawacz Baranowska i tokarka Osypuk przekonały stoczniovców, że kobietom można powierzyć odpowiedzialną pracę, skomplikowane maszyny i sprzęt.

Tow. Helena Karpińska jest dziś spawaczem z 3-letnią praktyką, samodzielnie wykonuje wszystkie prace spawalnicze.

— Z początku pracowałam tu, w stoczni w kuchni, jako pomocnica — odpowiada. Ale to dawne czasy, zapomniałam już prawie, jak to było. Potem był kurs — ukończyłam go wraz z 50 koleżan

kami. Dziś pracujemy wszystkie tak jak mężczyźni i za równą pracę pobieramy równą płacę.

W magazynie narzędziowym słusarni pracuje tow. Weronika Wąsias.

— Magazynier narzędziowy to wysoko wykwalifikowany fachowiec — mówi. — A przecież pamiętam swoją pierwszą pracę w stoczni. Pracowałam przy wywożeniu śmieci. Stocznia dała mi za wód.

Czy kobiety zdobyły sobie obecnie pozycję w Stoczni Gdańskiej bez walki? Na pewno nie. Trzeba było przecież przełamać nieufność kolegów, trzeba było zważać przesady i trzeba było przede wszystkim dodawać otuchy i siły do pracy zdobywającym zawód kobietom, by nie zalałami się, by nie zawrócili ze słusznie obranej drogi.

Bogate już doświadczenia stoczniovców uczą, że tam, gdzie sprawnie zatrudnienia kobiet udzielała należytą uwagę organizacja partyjna, grupa partyjna, organizacja kobieca, gdzie uczącym się zawodu kobietom pomagał mistrz i brygadziści, tam wszystkie opory były szybko przełamane, tam wyrastały nowe przodownice pracy i aktywistki społeczne.

Weźmy dla przykładu rurociągi. Robotnice zatrudnione tu są otoczone opieką. Pomaga im mistrz tow. Janicki, interesuje się postępowaniem ich pracy organizacja partyjna. I pomoc ta daje piękne wyniki. Dawne sprzączki — dziś tokarki tow. Kowalska, Karczewska i Łajca wysoko przekraczają normę, palaczka autogeniczna tow. Helena Taran wyrabia przeciętnie 120 proc. normy, a dla uczczenia 1 Maja zobowiązała się wypalać nie jak dotąd 80 kryz dziennie — a 120.

Kobiety nie tylko zdobywają kwalifikacje — rośnie też ich świadomość polityczna. Dzięki pracy wychowawczej grupy partyjnej te przodujące robotnice zostały przyjęte do partii.

Czy można jednak powiedzieć, że w dziedzinie zatrudnienia kobiet, aktywizacji ich w produkcji, systematycznego szkolenia — nie ma już braków?

W stoczni można również wskazać przykłady, świadczące, że nie we wszystkich działach jest dobrze, że nie wszystkie grupy partyjne i organizacje oddziałowe doceniają wagę zatrudnienia kobiet, że — wreszcie — nie wszyscy mistrzowie potrafili otoczyć właściwą opieką powierzonych im pieczy robotnice.

W dziale mechanicznym pracuje przy tokarkach kilka kobiet. M. in. tow. Osypuk pracująca już zupełnie samodzielnie i wysoko przekraczająca normę. A tow. Osypuk jest wciąż zaszerogowana do III grupy, podczas gdy sprzączka w tym samym dziale ma IV grupę.

Obok tow. Osypuk pracuje również samodzielnie tokarz Jarzębska, która jest do dziś zaszerogowana do II grupy.

Takich przykładów można by przytoczyć więcej. One właśnie wyjaśniają, dlaczego istnieją jeszcze wśród części kobiet opory, gdy proponuje im się szkolenie, opanowanie zawodu, dlaczego

często jeszcze zdarza się, że kobiety przeszkolone odchodzą od zawodu, zniechęcając się.

Co na to Rada Kobiec? Niestety Rada Kobiec nie tylko, że nie reaguje, ale nawet o wszystkich tych faktach nie wie. Nie ogarnia ona całokształtu sprawy szkolenia i wychowania kobiet. Jest niewątpliwie wynikiem jej wysiłku, jeśli w stoczni są organizowane kursy, na których zdobywają zawód robotnice niewykwalifikowane, zatrudnione przy pracach pomocniczych. Lecz z chwilą skierowania tych kobiet na kurs kończy się też najczęściej działalność Rady Kobiec. Dalsze losy absolwentki kursu — są już rzadziej nieznane.

I druga sprawa — sprawa szkolenia ideologicznego. W tej chwili obejmuje ono jedynie 2,5 proc. kobiet zatrudnionych w stoczni. Jest to liczba niepokojąco niska. Świadczy ona wyraźnie o słabości pracy Rady Kobiec i Komitetu Zakładowego PZPR, który powinien czuwać i kierować nią. A w Komitecie Zakładowym nie mogliśmy się dowiedzieć, ani jak wygląda sprawa awansowania kobiet i wysuwania ich na wyższe stanowiska w stoczni, ani też jak wygląda ich szkolenie. Wprawdzie praca wśród kobiet jest ujęta w planie działalności KZ. Wprawdzie przyjęto — dawno już — uchwały w tej sprawie, ale wykonanie tych uchwał nie jest koniecznie ujęte w planie działalności KZ. Wprawdzie przyjęto — dawno już — uchwały w tej sprawie, ale wykonanie tych uchwał nie jest koniecznie ujęte w planie działalności KZ.

Stocznia Gdańska rośnie. Znajdują w niej i znajdują zatrudnienie jeszcze setki kobiet. Tym kobietom trzeba dać zawód, trzeba dać opiekę i wychowanie. Dlatego Komitet Zakładowy powinien więcej uwagi poświęcić pracy wśród kobiet, powinna też więcej uwagi poświęcić tej sprawie cała organizacja partyjna stoczni.

T. Z.



Załoga Wytwórni Pustaków ZBM na Starym Mieście w Gdańsku zobowiązała się w Cynie Majowym wykonać ponad plan 7 tys. pustaków. W dniu 17 bm. załoga tego zakładu wykonała zobowiązanie w 75 proc. Zobowiązanie 1-Majowe zostanie wykonane na dzień 21 bm. Na zdjęciu: Leon Krasicki, Elżbieta Mach oraz Kazimierz Wojciechowski przy transporcie pustaków „D. M. S.”

Zaniżone normy w „Ołowiance” zniechęcają do pracy

Energetyka — kluczowa branża przemysłu ciężkiego nie przeprowadziła jeszcze rewizji norm. Dotychczasowe normy, nieuwzględniające możliwości technicznych poszczególnych zakładów, są przeważnie nierealne, powodują obniżenie wydajności pracy i zniechęcają wielu robotników do walki o lepsze osiągnięcia produkcyjne.

Ilustracją tego stanu rzeczy może być sytuacja w elektrowni „Ołowianka” w Gdańsku. Występują tu jaskrawe różnice w przekraczaniu norm. Niekiedy z nich robotnicy z łatwością wykonują w 200 i więcej procentach, inne zaś z trudem są wykonywane zaledwie w 100 proc. Zdarza się przy tym często, że robotnik niewykwalifikowany, na skutek nieprawidłowo opracowanych norm zarabia więcej niż robotnik, posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe.

Np. przy oczyszczaniu kondensatorów w „Ołowiance” wyraża się przeciętnie 210 proc. normy, a przy remoncie wentylato-

rów około 220 proc. Natomiast robotnicy, zatrudnieni przy remoncie generatorów wykonują zaledwie około 120 proc. normy, a przy wykonywaniu napraw w łącznikach tylko 110 proc.

Do czego prowadzi taka sytuacja? Różnice w przekraczaniu norm wpływają demobilizująco na załogę i hamują walkę o wykonanie planu produkcyjnego, opóźniają wykonanie planu. Wniosek z tego jeden — istnieje konieczność rewizji norm w przemyśle energetycznym.

J. BOCKOWSKI
pracownik siłowni „Ołowianka”

Brygady lekkiej kawalerii działają...

Nieporządki

w Warsztatach Mechanicznych na Zawiszu

Utworzona przez ZMP-owców w Warsztatach Mechanicznych PKP na Zawiszu brygada lekkiej kawalerii przeprowadziła ostatnio kontrolę warsztatów po godzinach pracy. Kontrola ujawniła nieporządki i brud w dziale mechanicznym, a ponadto brak troski o konserwację maszyn i oszczędne zużycie materiałów. W jednej z hal działu mechanicznego zauważono zanieczyszczoną ścieżką i wózami tokarni (nr. 115/23). Przez tego zanieczyszczoną ścieżką i wózami tokarni (nr. 115/23). Przez tego zanieczyszczoną ścieżką i wózami tokarni (nr. 115/23).

Koła zębate, lunety i szczytki od różnego rodzaju maszyn leżą również w brudzie i kurzu obok maszyn nr 117/1, która od dłuższego czasu stoi nieczynna. W pobliżu wydawałoby się narzędzi, w tym samym dziale, leży bezużytecznie płyta stalowa dużych wymiarów i stoi wózek załadowany żelastwem.

Jeszcze większe zaniedbania wykryto w drugiej hali Wydziału Mechanicznego. Silnik szlifierki nr 103/61 nie jest zabezpieczony przed opiekami, co grozi awarią. Przy tokarni nr 115/28 nie wymiemy ciono wózków. W takim samym stanie znajdowało się kilka innych maszyn. Na jednej z nich (nr 103/71) pozostawiono nawet pas, który zdjąć i zabezpieczyć dopiero członkowie BLK.

Ja, na jedną kontrolę i w jednym tylko dziale, braków stanów było dużo. Kierownictwo działu mechanicznego powinno w przyszłości wykazać więcej troski o powierzony jego opiece sprzęt i zlikwidować nieporządki.

M. KURAS

(Hal.)

Nowa forma współzawodnictwa ZMP-owskich drużyn kolejowych



Dzięki staraniom kierownika pociągu tow. Aniszkiewicz zostali zorganizowani na stacji Gdynia-osobowa dwie młodzieżowe brygady konduktorskie pod kierownictwem tow. tow. Trojanowskiego i Michalskiego. Liczba konduktorów — członków ZMP wzrosła ostatnio z 6 do 18 osób.

Ostatnio ZMP-owska brygada pociągu nr 9014 podjęła dla uczczenia święta 1-go Maja długofalowe zobowiązanie o przeprowadzeniu pociągów bez opóźnień i taż „Głosu Wybrzeża” na wsi, a uszkodzeń wagonów. ZMP-owcy zwłaszcza wśród członków spół-

wiezali do współzawodnictwa pozostałe drużyny konduktorskie stacji Gdynia-osobowa.

M. CZERNIAWSKI

kolejarz

4500 nowych prenumeratorów „Głosu Wybrzeża” pozyskali listonosze okręgu gdańskiego

Na apel listonoszy z Nowego Stawu — inicjatorów współzawodnictwa o zwiększenie kolportażu „Głosu Wybrzeża” na wsi, a zwłaszcza wśród członków spół-

Załoga robotnicza warsztatów POM w Rudnie, omawiając wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa w Słowie Pokoju — jednocześnie podjęła uchwałę o zwiększeniu na część 1 Maja uprzednio podjętych zobowiązań. Rudnieńskie warsztaty POM

działni produkcyjnych — odpowiadziały wszystkie placówki pocztowe.

Listonosze okręgu gdańskiego przystąpili do współzawodnictwa, podejmując indywidualne zobowiązania.

Jak wykazują ostatnie meldunki napływające z powiatów do Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych w Gdańsku — listonosze woj. gdańskiego pozyskali dotychczas ok. 4500 nowych prenumeratorów „Głosu Wybrzeża”.

W akcji tej na czołowe miejsce wysunęła się załoga placówki pocztowej Gronowo z powiatu elbląskiego. Miejscowi listonosze przekroczyli wysoko swoje zobowiązania. Ob. Ignacy Paćna zjednał dotychczas 47 nowych prenumeratorów, a ob. Zdzisław Chudziński — 38, wśród członków pobliskich spółdzielni produkcyjnych.

Pięciu listonoszy z Nowego Stawu pozyskało 94 prenumeratorów. Dobrymi wynikami mogą wykazać się również listonosze wiejskiej w Lichnowach, pow. malborskiego, ob. ob. Franciszek Wiśniewski i Tadeusz Jakubowski, którzy zjednali 30 prenumeratorów.

W powiecie kwidzińskim przodują listonosze z Gardel: Kazimierz Klugiewicz — 18, Edward Ponczka i Wacław Zowczak po 11 prenumeratorów.

A oto dotychczasowe wyniki poszczególnych powiatów: Sztum — 362, Kartuszy — 535, Gdańsk — 451, Gdynia — 585, Lębork — 412 i Kościerzyna — 281.

Współzawodnictwo trwa.

K. P.

Krytyka pomogła

W nr 72 „Głosu Wybrzeża” z dnia 14. III. 1951 r. w notatce pt. „Niepotrzebne straty”, zwrócił uwagę dyrekcja: Poczty, Wojskowych, Gazowni i Elektroźni Miejskiej na straty, powstające wskutek nieskoordynowania prac przy zakładaniu przewodów i rur kanalizacyjnych.

W związku z tą notatką, do redakcji wpłynęła lista Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie, z podziękowaniem za zwrócenie uwagi na straty powstające na skutek złej organizacji pracy. Również Ministerstwo P. i T. zwróciło się do Dyrekcji Okręg. P. i T. z kraju, o nawiązanie współpracy z Wydziałami Komunikacyjnymi M.R.N., by przez ułożenie wspólnego planu robót, można było uniknąć wielokrotnego rozkopywania jezdni.

NA ŻYCZENIE WODA SODOWA

Zaopatrywanie zakładów zbiorowego żywienia w Gdańsku w duże ilości piwa, przy równoczesnym braku wody sodowej, której bezskutecznie domagają się konsumenci, skrytykowaliśmy w art. pt. „A konsumenci nie chcą piwa” (nr 95 „Głosu Wybrzeża” z dnia 8. IV. 1951).

Dyrekcja Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku, na skutek naszej interwencji, wydała kierownikom swoich placówek zarządzenie, za-

lecające zaopatrzenie bufetów w dostateczną ilość wody sodowej.

POZA TYM W WYNIKU NASZEJ INTERWENCJI

Administracja zespołu PGR Delta Nogatu otrzymała telefon w ciągu bm. Dyrekcja Okr. Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku, dołoży wszelkich starań, by jeszcze w br. zainstalować telefony w całym zespole (Nr 84 „Głosu Wybrzeża” z dnia 28. III. 51 r., korespondencja pt. „Kłopoty z telefonem w zespole Delta Nogatu”).

Remont instalacji elektrycznej w szkole podstawowej w Bagarcie, pow. sztumskiego, wykonany będzie w terminie do 1 maja br. (Nr 66 „Głosu Wybrzeża” z dnia 8. III. 51 r., korespondencja pt. „Dlaczego nie zelektryfikowano szkoły i świetlicy w Bagarcie”).

Zakończono remont świetlicy w spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” (Nr 58 „Głosu Wybrzeża” z dnia 1. III. 51 r., korespondencja pt. „Przyspieszyć remont świetlicy spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość”).

Kierownikom grup kontraktacyjnych wypłacono zaległą premię (Nr 93 „Głosu Wybrzeża” z dnia 6. IV. 51 r., korespondencja pt. „Dlaczego rosznienia w Malborku nie premiuje kierowników grup kontraktacyjnych”).

Czyn 1-Majowy załogi POM w Rudnie

Robotnicy zobowiązują się przeprowadzić w skróconym terminie remont maszyn żniwnych

Załoga robotnicza warsztatów POM w Rudnie, omawiając wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa w Słowie Pokoju — jednocześnie podjęła uchwałę o zwiększeniu na część 1 Maja uprzednio podjętych zobowiązań. Rudnieńskie warsztaty POM

całkowicie i na czas wyremontowały dla akcji siewnej wszystkie traktory oraz maszyny przycepowe (siewniki, kultywatory itd.). Obecnie przed załogą warsztatów stanęło zadanie przygotowania następnego etapu robót wiosennych — remont maszyn i inwentarza do akcji sadzenia ziemniaków, sianokosów oraz do akcji żniwnej.

Podjęli oni dodatkowo zobowiązanie w Cynie Pierwszomajowym robotnicy warsztatów POM w Rudnie w swym liście do załóg warsztatowych POM na terenie naszego województwa pisząc:

„Rozwinie my współzawodnictwo przedziwne tak, aby każdy robotnik wziął w nim udział. Opracujemy konkretny plan obniżenia kosztów własnych. Dopilnujemy utrzymania traktorów, maszyn przycepowych i sprzętu towarzyszącego w takim stanie, aby całkowicie zlikwidować przestoje.

Poza tym w Cynie Pierwszomajowym załoga warsztatów wyremontuje 13 sноповязалек w czasie skróconym o 175 robotogodzin oraz ponad plan 1 mocarnię, skracając czas remontu o 45 robotogodzin.

Warsztat kowalski pod kierownictwem tow. Cichockiego do dnia 28 kwietnia dodatkowo wy-

remontuje 4 radła do ziemniaków dla spółdzielni produkcyjnej w Rajkowie. Załoga warsztatu ślusarskiego rozwinie produkcję najprostszyc części zamiennych do maszyn i ciągników, zaopatrując w nie brygady remontowe i magazyny.

Załoga warsztatu POM zobowiązała się przez należytą konserwację przedłużyć o 600 godzin okres międzyremontowy 2 traktorów, które według planu miały pójść do remontu generalnego już w dniu 1 maja. Załoga stolarzy przyspieszy wykonanie prac zaplanowanych o 40 godzin i dodatkowo wykona wielką szafę dla narzędzi warsztatu ślusarskiego.

Członkowie koła ZMP podjęli ponadto zobowiązanie urzędzenia do dnia 1 maja boiska sportowego przy POM, a dyrekcja i rada zakładowa — świetlicy.

Podjęli oni te zobowiązania załoga robotnicza POM w Rudnie wezwwała inne załogi warsztatowe POM do przekroczenia planów prac w wiosennej akcji siewnej, podjęli dodatkowych zobowiązań na część święta 1 Maja oraz przystąpienie do współzawodnictwa w remoncie maszyn żniwnych.

(Hal.)

W PORTACH I NA MORZU

MŁODZIEŻ BUDUJE OKRĘTY

Młodzieżowe brygady Stoczni Gdańskiej pracują obecnie przy budowie nowej jednostki PMH. Statek ten będzie wybudowany całkowicie przez młodzież, która zobowiązała się ukończyć rozpoczęte prace do dnia 1 maja br.

Inne brygady ZMP wmontują własnymi siłami kompletne wyposażenie statku.

SZYBKOSĆ WYŁADUNEK STATKÓW W PORCIE GDANSKIM

Robotnicy portu gdańskiego załadowali sy-

stem szybkościowym radziecki statek „Hansa” skracając czas załadunku o 81,02 proc. oraz fiński statek „Olivia” — 89,1 proc., „Calle” — 91 proc. i szwedzki statek „Freja” — 88,5 proc.

Wyróżnili się: Zygmunt Sikora, Bronisław Kotowski, Józef Kurowski, Henryk Zaczewski i brygadziści Ciechowski.

PRACOWNICY WARSZTATÓW „BALTONY” WPROWADZAJĄ USPRAWNINIENIA

Załoga warsztatów samochodowych „Baltony” pod kierownictwem ob-

Kryssy, zastosowała przy resorach samochodowych pomysł polegający na przedłużeniu odbiaków resorowych, co zabezpiecza resory przed łamaniem. Poza tym załoga zobowiązała się do uczczenia święta 1 Maja, przeprowadzić generalny remont samochodu marki „Renault” i otoczyć socjalistyczną opieką wszystkie wozy ciężarowe.

BRYGADA MŁODZIEŻOWA POWSTAŁA W „DALMORZE”

Na zebraniu koła ZMP w sieciarni „Dalmoru” w

ZMP-owcy wystąpili do dyrekcji z wnioskiem o utworzenie młodzieżowej brygady ZMP-owskiej.

Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony i dnia 6 bm. została utworzona młodzieżowa brygada, w skład której wchodzi 21 osób.

Brygadziści są przodownikami pracy ob. Anasztazja Skrzypkowska. Jak się okazało, brygada pracuje z zapałem, osiągając bardzo dobre wyniki. Na szczególne wyróżnienie zasługuje przodownica 4 etapu współzawodnictwa pracy ob. Czesława Kubera.

Pracując na nowych normach

załoga Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Elblągu

kroczy ku nowym osiągnięciom produkcyjnym

Jednym z pierwszych na terenie Elbląga zakładów przemysłu drzewnego, w których dokonano rewizji starych norm były Miejskie Zakłady Przemysłu Drzewnego.

Już na długo przed tą rewizją zbyt niskie niezasadzone techniczne normy były niejednokrotnie przedmiotem krytyki produkcyjnych robotników. Tow. tow. Fijał, Piotrowski, Bednarek, Horacki, Wakulński i wielu innych, wykazywali na zebraniach partyjnych, że w wyniku nowych metod, lepszej organizacji pracy oraz szeregu ulepszeń technicznych w zakładzie, obowiązujące dotąd normy nie odpowiadają istniejącym możliwościom fabryki, hamując produkcję i wpływając demobilizując na załogę.

Często zdarzało się, że niektóre działy wyrabiały ponad 300 proc. normy w ciągu niepełnych 8 godzin pracy. Niezasadzone techniczne normy stawały się powodem dużych różnic w zarobkach. Często robotnik mniej wydajny, ale pracujący na zaniżonych normach zarabiał więcej od robotnika, który wszystkie siły poświęcał na zwiększenie produkcji.

Taki stan nie mógł być utrzymany dłużej. Na wniosek produkcyjnych robotników sprawa rewizji

przestarzałych norm zajęła się w styczniu rada zakładowa. Członkowie rady przy udziale podstawowej organizacji partyjnej, dyrekcji, majstrów, brzdękistów i przedstawicieli pracy przeprowadzili gruntowną analizę norm, stosowanych w poszczególnych działach. Wyłonione komisje przygotowały konkretne wnioski dotyczące zmiany norm.

Pracom tych komisji towarzyszyła wzmocniona robota polityczno-uwiedumiająca. W zakładzie intensywnie działały w tym czasie grupy partyjne i agitatozy, mobilizując załogę do przejścia na nowe, sprawiedliwe normy i wyjaśniając im konieczność ich wprowadzenia.

W pracy tej szczególnie wyróżniły się grupy partyjne tow. tow. Wakulńskiego, Horackiego i Zagłobczyka. Wprowadzenie sprawiedliwych norm przyczyniło się znacznie do podniesienia wydajności pracy załogi. Kilkumiesięczna praca załogi na nowych mobilizujących normach przyniosła w efekcie duże sukcesy produkcyjne. Poszczególne działy wykonują obecnie średnio: maszynownia — 119 proc., skrzynkarnia — 128 proc., dział meblowy — 132 proc., dział specjalny — 136 proc., suszarnia — 122,2 proc., hala traków — 128 proc. i hala półfabrykatów — 126 proc.

Nie ma wypadku, aby robotnicy w jakimkolwiek dziale nie wykonywali normy a produkujący robotnicy znacznie ją przekraczają. Tak np. w dziale obróbki maszynowej stolarz ob. Józef Batóg wyrabia przeciętnie około 160 proc. normy, a tow. Jan Piotrowski osiąga

do 170 proc. normy. W skrzynkarni, gdzie pracują brzozyści młodzi, ZMP-owice Wojciech Łapiesz wyrabia 160 proc. normy, w dziale meblowym stolarz ob. Piotr Baran wykonuje około 150 proc., a tow. Leon Wianiewski w hali półfabrykatów przekracza 160 proc. normy. W dziale obróbki specjalnej stolarz ob. Adam Zalewski i Jerzy Dugosz wyrabiają około 170 proc. normy, a trakowy ob. Bolesław Szemaczko — 140 proc.

Wyniki produkcyjne, osiągane obecnie przez kobiety nie ustępują sukcesom uzyskiwanym przez ich towarzyszy pracy. Kobiety nie tylko dorównują mężczyznom, ale często znacznie ich wyprzedzają. I tak w skrzynkarni członkini ZMP Emilia Paborowska wyrabia 180 proc. normy, a Teresa Kozłowska — 170 proc. Zatrudniona w skrzynkarni na frezerce ob. Franciszka Pacholczyk wykonuje 150 proc., a Franciszka Kozłowska osiąga 140 proc.

Z każdym dniem wzrasta w zakładzie liczba robotników przekraczających znacznie nowe nor-

my. Załoga Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego daje coraz więcej dowodów, że rozumie przy padające jej zadania w walce o wykonanie planów produkcyjnych i obniżkę kosztów własnych.

Wytyczne VI Plenum KC PZPR spopularyzowane wśród wszystkich robotników, przez aktywny partyjny, związkowy i produkcyjny zmobilizował ich do dalszego zwiększania wydajności pracy.

Dotychczasowe sukcesy produkcyjne załogi uzyskane dzięki wprowadzeniu nowych norm pozwalają mieć pewność, że roczny plan produkcyjny zakładu zostanie wykonany przed terminem. (AR)



Pogotowie Techniczne Nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przeprowadza remonty maszyn.

Na zdjęciu: tow. Henryk Pniński kierownik pogotowia oraz Edward Samirowski — obecnie awansowany na kierownika nadzoru technicznego, przy uścielnianiu zbiornika wodnego na betoniarce, pracującej przy odbudowie ulicy Długiej.

PGR Jurkowiec jeszcze nie rozpoczęło siewu

Jak donosi nasz korespondent ob. Zacharski, majątek PGR Jurkowiec w zespole Waplewo,

pow. Sztum, nie rozpoczął jeszcze akcji siewnej. Kierownik gospodarki ob. Wyszyński tłumaczy to brakiem traktorów, które przydzieliła dyrekcja zespołu i uważa, że całą odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi właśnie ona.

Dyrekcja zespołu dopuściła się rzeczywiste karygodnego niedbalstwa ale i bez troski ob. Wyszyńskiego, który nieczemu nie uczynił, aby przyspieszyć rozpoczęcie akcji siewnej — jest zdumiewająca.

Tak skandaliczne opóźnienie prac wiosennych w PGR Jurkowiec stanie się niewątpliwie przedmiotem dochodzenia Dyrekcji Okręgowej PGR, która w stosunku do winnych wyciągnie konsekwencje.

Komitet Powiatowy PZPR w Sztumie powinien zainteresować się bliżej sytuacją w PGR Waplewo i pomóc tamtejszej organizacji partyjnej przezwyciężyć błędy w realizowaniu akcji siewnej.

Z powiatów w skrócie

PELPLIN. W sali konferencyjnej Komitetu Gminnego PZPR w Pelplinie odbyła się z okazji Międzynarodowego Dnia wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych akademickich i radzieckich żołnierzy poległych w walce z hitlerowskim najazdem.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe Uniwersytetu Ludowego w Bielskach.

CZESŁAW KRYSZTOFIK

MIERZESZYN. W dniu 9 bm. ZMP-owcy Mierzyszyn przystąpili do uporządkowania amertarza polskich i radzieckich żołnierzy poległych w walce z hitlerowskim najazdem.

BOBOWO. W dniu 11 bm. wybrano w Bobowie komitet obchodu święta 1 Maja.

Komitet opracował program imprez i uroczystości, które odbędą się w gminie Bobowo z okazji Święta Pracy.

WŁADYSŁAW ZABOROWSKI

LEDZIECHOWO. Na naradzie produkcyjnej w PGR Zwartów, zespół Ledziechowo, pow. łoborskiego, uchwalił ukończyć akcję siewną na 6 dni przed przewidzianym terminem.

Ponadto w ramach Czynu Majowego robotnicy wykonają dwie platformy: ciężką 5 tonową na gumach i lżejszą 2 tonową na żelaznych obręczach. W realizacji tego zobowiązania przodują: KOŁODZIEŻ ANTONI, kowal WŁADYSŁAW KURZYDŁO oraz jego pomocnik Zysyfrat Zielenka.

HENRYK GAJ

Jak długa mleczarnia w Nowym Stawie czekać będzie na pasteryzator?

Mleczarnia w Nowym Stawie dotkliwie odczuwała w ubiegłym roku brak pasteryzatora, bez którego nie można było podnieść jakości produkcji. Wprawdzie w jesieni ub. otrzymała ona upragniony pasteryzator, którego jednak nie można było uruchomić, ponieważ nie posiadała chłodnika.

Długo czekali znowu na chłodziar. Nadszedł wreszcie w styczniu ale — okazał się zepsuty.

Jak długo jeszcze Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej zamierza robić mleczarnię w Nowym Stawie tego rodzaju niesprawdzanki? Czas już najwyższy naprawić chłodziar i umożliwić mleczarni uruchomienie pasteryzatora, który jest niezbędnym

warunkiem osiągnięcia wysokiej jakości produkowanych wyrobów.

Pierwsi, jak zwykle, wyszli w pole kolechoźnicy słonecznych republik środkowo-azjatyckich i Zakaukazia. Już 10 marca rozpoczął się siew bawełny w Azerbejdżanie. Gdy w Republice Tadjyckiej i Uzbekce — południowych krajach państwa radzieckiego — kwitły brzozy, morele i migdały, a na polach odbywał się wiosenny siew, w północnych i wschodnich rejonach panowały jeszcze mrozy i zawięże śnieżne.

Ala wiosna szybko przesuwając granicę śniegów coraz dalej i dalej na północ. Wre praca na polach Mołdawii, Krymu, Kubania, nad Donem, w Kraju Stawropolskim, w południowych i zachodnich obwodach Ukrainy...

Obsiano już pierwsze miliony hektarów zbożem, słonecznikami, burakiem cukrowym, warzywami i trawami paszowymi. Sadzi się ziemniaki, zakłada sady, winnice, ochronne pasy leśne.

Walka o bogate plony 1951 roku rozpoczęła się w r. 1950. Natychmiast po żniwach, kiedy za kombajnami ruszyły na pola kulturowy oczyszczające ścierniska, by zachować w glebie jak najwięcej wilgoci dla przyszłych zasiewów, wyniszczyć chwasty i szkodziaki.

Walkę tę kontynuowano w okresie zimowym, kiedy kolechoźnicy z trzymali śnieg na polach, gromadziła nawozy, przygotowywali kwalifikowane ziarno, uczyli się przydatnych metod agrotechniki na trzyletnich kursach dla pracowników rolnictwa.

Pokaz buhai w Malborku

W związku z wprowadzaniem do naszej gospodarki rolnej coraz liczniejszych elementów planowania wyłoniła się konieczność zmiany istniejących form sprzedaży rozplodników.

Stosowane dotychczas przetargi, połączone z licytacją, pozwalały zakupić oferującemu najniższą cenę każdego buhaja bez

względnie do jego przydatności hodowlanej w danym rejonie.

W tych warunkach Państwowa Służba Rolna nie miała decydującego wpływu na typowanie buhaja odpowiedniego dla danego terenu, co niezmiennie utrudniało prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej.

Aby wyeliminować przypadkowość w rozprowadzaniu buhaja a jednocześnie nie dopuścić do spekulacji, trzeba było zmienić dotychczasowe formy aukcyjnej sprzedaży reproduktorów.

Obecnie specjalnie powołana komisja dokonuje na organizowanych pokazach — spędach wyceń i rozdziału rozplodników kierując się potrzebami racjonalnej gospodarki. Jednocześnie na pokazie zainteresowane władze administracji rolnej i rolnicy — hodowcy będą mieli możność zapoznać się z naszym dorobkiem w tej dziedzinie.

Najbliższy pokaz — spęd zorganizowany przez Ekspozyturę Wojewódzka Centrali Obrotów Zwierzątami Hodowlanymi w Gdańsku w porozumieniu z oddziałem produkcji zwierzęcej Prezydium WRN odbywa się w Malborku w dniach 18 i 19 bm.

Na pokaz ten przysłano 103 buhaje rasy nizinnego czarno-białej, z czego 88 sztuk wpisano do ksiąg bydląt zarodkowych. Do starczyły je państwowe gospodarstwa rolne, ośrodki szkół rolniczych oraz indywidualni hodowcy.

Pokaz w Malborku, który stanowi przegląd dorobku w jednej z najważniejszych dziedzin gospodarki hodowlanej w woj. gdańskim, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w najszerszych masach rolników — hodowców. (S)

Wiosna na polach ZSRR

Roboty polne przebiegają szybko i sprawnie i stoją na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Tej wiosny szeroko stosuje się takie metody agrotechniczne, jak: wczesne wiosenne nawożenie ozimych, bronowanie i zasilanie traw paszowych, bronowanie ozimych, krzyżowy oraz woskorzędowy i gniazdowy siew jarych.

Przy siewie już nowym systemem woskorzędowym, stosuje się specjalne siewniki produkcyjne radzieckie. Siew słonecznika, kukurydzy i rzącznika metodą gniazdową zapewnia możliwość całkowitego zmechanizowania pielęgnacji tych upraw.

Pierwszego nawożenia ozimych dokonano już we wszystkich obwodach Republiki Ukrainy i Północnego Kaukazu. Jak wykazało doświadczenie, zastosowanie tej jednej tylko metody zwiększy urodzaj ziół o 3-4 q z ha. We wczesnych, najbardziej sprzyjających temu okresach, kiedy świeżo odtałała ziemia nie można nawozić innym sposobem, miliony hektarów ozimych zasiała się z samolotów.

W roku bieżącym stacje maszynowo-tractorowe niemal całkowicie zajął siew na kolechozach wszystkich wyznaczonych terenach w polu — wód edeski, bronowanie zboża.

orkę, bronowanie, spulchnianie, siew, pielęgnację i sprzęt ziół.

Traktorzyści i kombajnery w pełni uświadomili sobie, jak poważna ciężar na nich odpowiedzialność, toteż wszelkimi siłami dąży do pomyślnego zakończenia akcji siewnej. Z inicjatywy Bohatera Pracy Socjalistycznej, Iwana Buniejewa, kierownika brygady traktorowej malorosijskiej stacji maszynowo-tractorowej (Kraj Kraśnodarski), wśród traktorzystów rozwinęło się szerokie współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie sprzętu rolniczego.

W okresie kapryśnej pogody wiosennej, brygady traktorowe potrafią umiejętnie wykorzystywać każdą dogodną chwilę.

W większości rejonów traktorzyści pracują na dwie zmiany — również i w nocy. Sporządzają oni stachanowskie trasy kursu traktorów z jednej działki na drugą, stając się sprawcami do minimum bezużyteczny bieg maszyn. Wielu stosuje harmonogram godzinowy — każda chwila podlega ścisłej ewidencji.

Brygada Buniejewa zasiała w ciągu 4 dni 1000 ha wczesnych ziół jarych. W radzieckiej stacji maszynowo-tractorowej, (obwód edeski, bronowanie zboża).

nach jesienią pół zakończono w ciągu półtora dnia — o 14 godzin wcześniej, niż ustalono w planie. Traktorzyści brygady Iwana Szackiego wykonują codziennie 150 proc. normy; skrócili oni o 2 dni okres siewu, kończąc go 25 marca.

Dla pracujących w polu traktorzystów i kolechoźników stworzone zostały najbardziej sprzyjające warunki życia. W obozowiskach polnych mogą oni należeć wypocząć oraz przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny od pracy czas. Każde obozowisko ma radio, podziemną bibliotekę, dzienniki i czasopisma, instrumenty muzyczne, gry. Można tam wysłuchać odczytu, pogadanki lub koncertu, obejrzeć film. Na okres robót w polu rozszerzono dawne i stworzono wiele nowych żłobków i ogródków jordanowskich.

Zwycięsko kroczy wiosna po polach Związku Radzieckiego. Jednocześnie z akcją siewną coraz szerzej rozwijają się prace przy realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody: zakłada się państwowe ochronne pasy leśne, sadzi się lasy na terenach sowchozów i kolechozów, buduje kanały irygacyjne...

Praca rolników włącza się szeregiem w nurt pracy całego narodu radzieckiego. Bogatymi planami umacniają stachanowcy pol radzieckich swoją socjalistyczną ojczyznę, utrwala ją sprawą pokonania zioła.

P. ZABAZNYJ

Rekrutacja młodzieży na wyższe uczelnie

Przy prezydiach rad narodowych zostały powołane specjalne komisje, których zadaniem jest ustalenie ilości kandydatów na poszczególne wyższe uczelnie i zbadanie kwalifikacji młodzieży pragnącej rozpocząć studia wyższe.

W Gdańsku komisja taka rozpoczęła pracę w ub. tygodniu. Praca komisji została podzielona na dwa etapy. W pierwszym etapie do dnia 19 bm. komisja zbierała ankiety od kandydatów, pragnących wstąpić na wyższe uczelnie.

Kandydaci, którzy złożyli maturę w latach ubiegłych i z jakiegokolwiek powodów nie mogli wstąpić na wyższe uczelnie, mogą złożyć w tym terminie ankiety w biurze komisji, mieszczącym się w siedzibie Prezydium MRN. Natomiast dla młodzieży, która złożyła maturę w roku bieżącym, zorganizowano szkolne komisje rekrutacyjne. Zbierają one ankiety we wszystkich szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Po zebraniu ankiet Miejska Komisja Rekrutacyjna prześle je

do Ministerstwa Oświaty. Na podstawie danych, które wpłyną z całego kraju, ministerstwo będzie mogło ustalić ogólną ilość kandydatów na wyższe uczelnie w całym kraju.

Z dniem 20 czerwca br. — w drugim etapie pracy — Miejska Komisja Rekrutacyjna rozpocznie badanie kwalifikacji kandydatów na wyższe uczelnie.

Należy zaznaczyć, że w roku bież. poważna ilość młodzieży będzie mogła studiować w nowo powstałej Wojskowej Akademii Technicznej.

W Gdańsku nabór młodzieży na wyższe uczelnie przebiega pomyślnie. Do biura komisji przy Prezydium MRN codziennie zgłaszają się kandydaci, którzy złożyli maturę w latach ubiegłych. (d)

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

na piątek 20 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości, 5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert, 5.50 — Stan pogody, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Chwila muzyki, 7.30 — Wszelchnia Radiowa, 7.40 — Koncert z tańsu, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Przerwa lokalna, 11.45 — Lok., 11.50 — Głos młodych, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik popołudniowy, 12.15 — Muzyka, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Melodie ludowe, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Audycja dla klas I-IV, 13.50 — Rok w muzyce, 14.00 — Audycja słowno-muzyczna, 14.30 — Audycja szkolna, 14.50 — Muzyka rozrywkowa, 15.30 — Audycja dla świetlic dzieci, 15.50 — Koncert solistów, 16.20 — Lok., 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Reportaż, 17.15 — Koncert rozrywkowy, 17.45 — Felieton, 19.00 — Wszelchnia Radiowa, 19.20 — Koncert, 20.00 — Koncert masowy, 21.15 — Audycja oświatowa, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Nowości poetyckie, 22.15 — Koncert, 22.30 — Ostatnie wiadomości z P. I., 23.10 — Od słońca do księżyca, 23.55 — Program na dzień następny, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.00 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.30 — Komunikat miejscowy, 11.45 — Komunikat miejscowy, 13.15 — Muzyka z płyt, 16.20 — Pog. pop.-naukowa „Sztuka klimatu” — opr. inż. Henryka Leskiego, 16.30 — Muzyka dla wszystkich i utworów klawesynistów włoskich i francuskich, gra Olga Ilwiczka, 16.50 — Reportaż z zakładów pracy Wybrzeża, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.15 — Koncert solistów — Recital sławny Edmunda Wojakowskiego, przy fortep. Cecylii Konopackiej, 18.40 — Koresp. terenowa, 18.50 — Informacja dla rybaków ze Szczecina, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Uwaga! Polskie Radio zastrzegło sobie prawo zmiany programu.

Wydawca RSW „Prasa”. — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14, tel. 315.72. Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314.57, wewn. 4. Dział Miejski 314.57, wewn. 5. Centrala 314.57, 314.58 i 310.87 — łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 318.61. — Administracja: Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3 — 7, tel. 335.61 do 65. — Biuro ogłoszeń: Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3 — 7, tel. 335.80. — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch”, Gdańsk, ul. Ślacka 9/10 — tel. 346.51-52-53. — Prenumerata zakładowa miesięczna 2 zł 25 gr. K-2 PKO XI 5460. — Druk. PGZG „Dom Prasy”. Gdańsk, W-2-12594.